

Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego
lub
30. Niedziela Zwykła – Rok C
27 października 2019 r.

Refleksja

„Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesć ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”.

Analizując ten fragment Ewangelii według świętego Łukasza pewien biblista zwrócił uwagę, że faryzeusz wszedł do świątyni z całym olbrzymim bagażem swoich wszystkich codziennych trosk, problemów, spraw i zagadnień. Wszedł z myślą o mięcie i kminku, z myślą o podatku świątynnym i o dziesięcinach, o tym co dziś kupi i sprzeda, po prostu wniósł do świątyni całą olbrzymią prozę swojego dnia powszedniego. Zapomniał, czy może nie myślał o tym, że miejsce do którego wstępuje jest święte i nie wolno go zaśmiecać żadnymi ziemskimi sprawami.

Tak radykalne postawienie sprawy wydaje się szokujące. Jak to? Przecież nasza modlitwa generalnie dotyczy tego, czym na co dzień żyjemy, a niejeden ksiądz uczył nas, abyśmy właśnie całe nasze życie, całą codzienność ofiarowali Bogu na modlitwie. Do dziś brzmią niejednemu i niejednej z tu zgromadzonych słowa katechety lub katechetki, aby podczas modlitwy przedstawiać Bogu sprawy drobne i duże, mówić o wszystkim, co dla nas ważne...

Cytowany biblista wyjaśnia: „Jeśli się chcesz szczerze i święcie rozmówić ze swoim Bogiem, to pozostaw wszystko inne poza sobą, a pozostań na modlitwie tylko ty i twój Bóg. On zna wszystkie twoje sprawy, wie jak one się przedstawiają, nie musisz Mu ich przypominać. Ty tylko chciej za wszelką cenę z Nim się zjednoczyć. Tylko Go uwielbiaj!”.

Modlitwa uwielbienia jest całkowicie bezinteresowna, wznosi się wprost do Boga. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, tylko dlatego, że On jest.

ks. Artur Stopka

Złota myśl tygodnia

Łaska, która jest darmowa, zbawia tylko pragnących dostąpić zbawienia, a tych, którzy tego nie chcą, nie zbawia (*św. Jan Chryzostom*).

Na wesoło

Przyjeżdża biskup do parafii. W salce katechetycznej zgromadzone są dzieci. Arcypasterz stawia jednej z dziewczynek pytanie: co to jest małżeństwo?

– Jest to miejsce kary, gdzie ludzie odpokutowują za swe grzechy...

Przerywa jej proboszcz:

– Moje dziecko, pomyliło ci się z czyśćcem.

Biskup bierze w obronę dziewczynkę:

– Dajcie jej spokój, księżo proboszczu. Co my, księża, wiemy o małżeństwie? Być może ona ma rację.

Żona pyta męża:

- Franek, dlaczego nasz sąsiad dał swemu synowi na imię Hamlet?

- Jego syn, czy nie jego - oto jest pytanie!

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

1 listopada Kościół uroczysto wspomina wszystkich świętych - znanych i anonimowych, dawnych i współczesnych. Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest - jak czasem się ją nazywa - „Świętem Zmarłych”. W dniu Wszystkich Świętych Kościół raduje się z faktu, iż bardzo wielu naszych zmarłych dostąpiło już zbawienia i przebywa u Boga w niebie. Niektóre imiona i życiorysy świętych są znane, gdyż zostali oni oficjalnie ogłoszeni takimi przez Kościół. I tak jak w ciągu roku mamy uroczystości ku czci poszczególnych świętych czy błogosławionych, tak w tym dniu czcimy na raz wszystkich, którzy już osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie.

Dzień Wszystkich Świętych przypomina także nam, żyjącym, prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy chrześcijanin, niezależnie od konkretnej drogi życia, jest powołany do świętości.

2 listopada natomiast obchodzimy Dzień Zaduszny. Kościół wspomina tego dnia w liturgii wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu.

Choć Uroczystość Wszystkich Świętych zdecydowanie różni się od Dnia Zadusznego, razem jednak te dni przypominają nam prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie.

Opowiadanie

Mostek

Wieśniak i jego syn wędrowali w kierunku pobliskiej wioski na doroczny targ. Droga przebiegała przez kamienny mostek, spękany i chwiejący się nad wezbraną rzeką. Dziecko wystraszyło się.

- Ojczy, myślisz, że mostek wytrzyma? – spytało. Ojciec odpowiedział:

- Będę trzymał cię za rękę, mój synu.

I chłopiec wsunął rękę w dłoń ojca. Z wielką ostrożnością przekroczył most u boku swojego ojca i doszli do miejsca przeznaczenia.

Wracali, gdy zapadał zmrok. Gdy wędrowali, malec zapytał:

- A rzeka, ojciec? Jak zdołamy przekroczyć ten niebezpieczny most? Boję się!

Mężczyzna, silny i masywny, wziął na ręce małego i powiedział do niego:

- Zostań tu, w moich ramionach, a będziesz bezpieczny. Kiedy wieśniak szedł naprzód ze swoim cennym ciężarem, chłopczyk głęboko zasnął.

Następnego ranka mały obudził się cały i zdrowy w swoim łóżeczku. Światło słoneczne wpadało przez okno. Malec nawet nie zauważył, kiedy został przeniesiony nad rozszalałym strumieniem i znalazł się z dala od mostu.

„Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,8).

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Jeśli dar pobożności pozwala nam zacieśniać więź i pogłębiać jedność z Bogiem, a także sprawia, że żyjemy jako Jego dzieci, to jednocześnie pomaga nam przelewać tę miłość również na innych i uznawać ich za braci. Wówczas rzeczywiście będziemy kierowali się uczuciami pobożności — nie bigoterii! — w stosunku do tych, którzy są przy nas, i do tych, których spotykamy na co dzień. Dar pobożności oznacza, że naprawdę potrafi się odczuwać radość z tymi, którzy się cieszą, płakać z tymi, którzy płaczą, być blisko tych, którzy są sami lub się lękają, zwracać uwagę tym, którzy są w błędzie, pocieszać tych, którzy są przygnębieni, gościć i wspomagać tych, którzy są w potrzebie” (Franciszek).